Rok IV | Sobota 22 Czerwca 1918 r. | Nr 139.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów.

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk. 50 fen.; kwartalnie 10 Mk 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Minister Twardowski

o sprawie polskiej i podziale Galicyi.

Współpracownikowi „N. Fr. Presse“ oświadczył minister dla Galicyi dr Twardowski w formie wywiadu co następuje:

Zdaniem mojem, minister spraw zagranicznych hr. Burian nie mógł załatwić już teraz z hr. Hertlingiem ostatecznie sprawy polskiej, a to dlatego, że miał bardzo mało czasu do dyspozycyi. Należy się jednak spodziewać, że sprawa polska załatwiona będzie ostatecznie w ciągu lata.

Na pytanie, w jakiej formie załatwienie planu austro-polskiego nastąpi, odpowiedział dr. Twardowski, że w tym kierunku o szczegółach mówić jeszcze nie można. W każdym jednak razie uważać należy za myśl zasadniczą połączenie niepodzielonej Galicyi z niepodzieloną Polską Kongresową w związku z monarchią pod panowaniem Habsburgów.

Na pytanie co do następstw w razie rozbicia się planu austro-polskiego oświadczył minister, że dotychczas w tym kierunku nic nie jest wiadomem. W każdym jednak razie kwestya polska pozostaje w ścisłym związku z układami gospodarczemi mocarstw centralnych.

Współpracownik „Neue Freie Presse“ zauważył następnie, że w sprawie podziału Galicyi Węgrzy stoją również na tem stanowisku, iż podział Galicyi, a mianowicie utworzenie odrębnego państwa ukraińskiego na granicy Węgier, sprzeciwiałoby się interesom Węgier, gdyż wytworzyłoby ruską irrendentę.

Minister dr. Twardowski odpowiedział na to, że w tym kierunku nastąpiło porozumienie między politykami polskimi a politykami węgierskimi w Budapeszcie.

Co do widoków porozumienia między Polakami a stronnictwami niemieckimi oświadczył dr. Twardowski, iż miarodajne koła polskie są zdania, że stronnictwa niemieckie interpretują zbyt ostro uchwały krakowskie. Minister żywi nadzieję, że między Niemcami a Polakami przyjdzie do porozumienia.

W końcu oświadczył dr. Twardowski na dodatkowe zapytanie, że w Galicyi spodziewać się należy żniw średnich, aczkolwiek znaczna część obszarów dworskich nie została z powodu ich zniszczenia obsiana.

Marszałek Rady Stanu.

„Monitor Polski“ z dn. 15 czerwca (Nr. 72) zamieścił postanowienie Rady Regencyjnej z dnia 14 czerwca r. b. o mianowaniu p. Franciszka Pułaskiego marszałkiem Rady Stanu.

Urodzony w roku 1875 na Podolu, syn historyka Kazimierza Pułaskiego i potomek Józefa Pułaskiego, twórcy konfederacyi barskiej.

Po studyach w kraju i zagranicą zamieszkał w roku 1900 w Warszawie i wszedł wraz z prof. Józefem Kallenbachem, a następnie łącznie z prof. St. Kętrzyńskim do zarządu biblioteki Krasińskich, gdzie poświęcił się studyom historycznym organizacyi tej instytucyi. Założył w tym czasie „Przegląd historyczny“ wydawany obecnie pod redakcyą J. K. Kochanowskiego.

Brał udział w organizacyi, a przedewszystkiem poświęcał się od roku 1908 na stanowisku sekretarza generalnego organizowania Tow. naukowego warszawskiego.

W roku 1908 mianowany członkiem czynnym Tow. naukowego, a w roku 1910 członkiem komisyi historyi literatury w Akademii krakowskiej, od roku 1910 do roku 1914 należał do zarządu Kasy imienia Mianowskiego. Z prac z zakresu historyi sztuki wydał między innemi:

„Źródła go poselstwa J. Gnińskiego do Turcyi“ (1677—78 r. 3 tomy) w wydawnictwach bibl. Krasińskish. Prace o poecie polskim Biernacie z Lublina w wydawnictwach Tow. naukowego bibl. Krasińskich. „Katechizm“ 1543 roku w wydawnictwach Akademii umiejętności i Brzeski z roku 1553. Z prac bibliograficznych kilka rozpraw o drukach XV w. i obszerny opis 815 rękopisów bibl. Krasińskich wydany w roku 1915 w tomach XXIII—XXIX wydawnictw tejże biblioteki.

Bawiąc w czasie wojny w Kijowie, p. Fr. Pułaski brał czynny udział w polskim komitecie wykonawczym na Rusi, stanowiącym zaczątek polskiego samorządu wewnętrznego na Ukrainie. Należał do organizatorów i wszedł do prezydyum „Rady ziemian“, instytucyi, mającej na celu zachowanie polskiego stanu posiadania.

Następnie od 1917 roku był prezesem stronnictwa pracy narodowej na Rusi. Stronnictwo to w łączności ze stronnictwem narodowo-zachowawczem, założonem przez A. Meysztowicza i ks. Stanisława Radziwiłła w Petersburgu dla Białorusi i Litwy — stanowiło ugrupowanie polityczne pod tytułem „Jedność narodowa“, którego reprezentantem był p. Pułaski w czasie swego pobytu w Stokholmie wiosną 1918 roku.

Powróciwszy do Warszawy, p. Fr. Pułaski nie wszedł do żadnego ze stronnictw, zajmował w konferencyach politycznych stanowisko pojednawcze, zmierzające do skupienia rozprężonych sił, których zjednoczenie do pracy około budownictwa państwowego jest koniecznością w obecnej chwili dziejowej.

Proces w Marmarosz Sziget.

MARMAROSZ SZIGET. (Tel. Biura kor.). Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się przesłuchaniem plutonowego legionów Ludwika Grodzickiego, który był przydzielony jako ogniomistrz do oddziału telegraficznego kompanii sztabowej i pułku artyleryi. Grodzicki zaprzecza, jakoby miał zniszczyć linię telegraficzną na zachód od Kocmania do Sniatyna o co go w zakcie oskarżenia obwiniono. Oskarżony podał tylko dalej rozkaz chorążego Kusionowicza w sprawie natychmiastowego rozebrania i odejścia centrali telegraficznej do Kocmania. Aresztowano go w Sadogórze. Dopiero tam dowiedział się od własnej piechoty o właściwym celu przedsięwzięcia.

Nastąpiło przesłuchanie chorążego Kosowskiego. Także on zgłosił się dobrowolnie w czasie wybuchu wojny do Legionów. Przysięgę austryacką złożył tylko dla pozoru przed rosyjskiem zarządzeniem generała Brussiłowa, według którego w razie ujęcia musiałby być zgładzony. Dnia 15 lutego po południu otrzymał Kosowski od swego komendanta rozkaz, by się udał jako straż przednia kolumny do Sadogóry i tam czekał na dalsze rozkazy. W pobliżu koszar Sadogóry został aresztowany. Dopiero po złożeniu broni poznał, że dwie kompanie przeszły granicę. O starciu oddziału z c. i k. wojskiem nic nie wie.

Jako trzeciego przesłuchano starszego lekarza Legionów Andrzeja Adama Konopackiego. Oskarżony składał przysięgę cztery razy. Traktat pokojowy w Brześciu Litewskim oddziałał także na niego deprymująco. Generał Zieliński wygłosił do oficerów przemówienie i uspokajał ich, zawiadamiając, że od Rady Regencyjnej należy oczekiwać wskazówki. Oskarżony był też przekonany, że albo nadejdą takie wskazówki albo też nastąpi rozbrojenie. Dnia 15 lutego otrzymał około 4 po południu rozkaz pogotowia z celem Walawą. Aż do swego aresztowania nie były mu znane właściwe cele przedsięwzięcia.

Polacy w Petersburgu.

Inż. Grabowski, który przed paru dniami powrócił z Petersburga do kraju, komunikuje następujące dane o Polakach, bawiących obecnie w stolicy Rosyi:

Liczba ich wynosi około 50 tysięcy, przeważnie inteligencyi. Grupują się oni przy organizacyach polskich, z których główniejsze są: Centralny Komitet Obywatelski, katolickie Towarzystwo dobroczynności przy kościele św. Katarzyny, Ognisko polskie, Związek wojskowych Polaków, Koło akademickie, Stow. „Zgoda“. Stow. spożywcze przy ul. Dumskiej z kawiarnią i restauracyą, Towarzystwo pomocy ofiarom wojny i Towarzystwo przemysłowo-ekonomiczne. O zarobki względnie łatwo. Łatwiej jeszcze gdy się chce służyć rządowi bolszewickiemu i zarobki te są wielkie, lecz szalejąca drożyzna pierwszych potrzeb życia pochłania największe nawet dochody.

Wszystkie produkty żywnościowe są wydawane na kartki. Racya chleba kartkowego $^1/_8$ funta. Funt kartkowego chleba kosztuje 36 kop., ale go bardzo często brakuje. Pozakartkowego chleba zupełnie niema. Niema również ciasta i pierożków oddawna. Funt masła 18 rb., funt mięsa 7—10 rb., funt cukru od 28 — 35 rb. Na ulicach sprzedają jedną kostkę cukru po 70 kop. do rubla. W restauracyach porcya mięsa od 12 rb. i wyżej. Sążeń rosyjski drzewa 150 rb. Jeden pokój niewielki na bocznych ulicach 120 rb. miesięcznie.

Zato ubranie i obuwie tańsze. Garnitur tużurkowy 350 rb., podzelowanie butów od 7 do 14 rb.

Znane naszym rodakom, bywającym w Peterburgu pierwszorzędne restauracye Miedwied i Małojarosławiec, jak również najsławniejsze w Petersburgu cukiernie Filipowa są zasekwestrowane przez rząd bolszewicki i obrócone na stołownie publiczne.

Powrót do Warszawy zaproponowano p. Grabowskiemu na... Archangielsk i dopiero po długich staraniach udało mu się wyjednać pozwolenie jazdy na Psków.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEN, 19 czerwca. Urzędowo donoszą:

Południowe skrzydło grupy wojsk marszałka polnego Boroewicza wywalczyło w stałem posuwaniu się nowe sukcesy. Kanał Fosetta przekroczono na kilku miejscach. Włosi starają się wszelkiemi siłami powstrzymać nasz marsz. Na wąskich obszarach wzięto do niewoli jeńców z licznych pomieszanych związków. Gwałtowne nieprzyjacielskie ataki, które prowadzono z wielką zaciętością, szczególnie z obu stron koloi Oderzo-Treviso załamały się wśród ciężkich strat częścią w naszym ogniu, częścią w walce wręcz.

Dywizye generała pułkownika arcyksięcia Józefa przebiły koło Sovilli na południowym stoku Montello kilka włoskich linii. Liczba jeńców wzrasta. Celem zaciętych szturmów były na froncie górskim zajęte przez nas 15 czerwca pozycye między Piavą i Brentą i na południowy wschód od Asiago. Nieprzyjaciel nie potrafił nigdzie osiągnąć sukcesów mimo wielkich ofiar. Także na Doso Alto uderzali Włosi ciągle bez skutku.

Na tyrolskim froncie zachodnim walka artyleryjska.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 19 czerwca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Front armii księcia Rupprechta. Żywa czynność wywiadowcza piechoty. Częściowe ataki nieprzyjacielskie w lesie Nieppe i na północny wschód od Betune zostały odparte. Walka artyleryjska ożyła tylko w kilku odcinkach.

Front armii niemieckiego następcy tronu: Na południowy zachód od Domier rozbił się wcześnie rano atak francuskich pułków. Szturm ponawiany w północnowschodniej części lasu Villers-Cotteres wygiął linie nasze wysunięte na wschód od Mont Cobent cośkolwiek w głąb lasu. W odcinku Clignon, na północny zachód od Chateau-Tierry, ruszyło kilka nieprzyjacielskich kompanii do ataku. Odparte zostały przez nasze forpoczty. Artylerya i miotacze min obrzuciły silnemi falami ognia nieprzyjacielskie urządzenia koło Reims. Nacierające oddziały piechoty wzięły do niewoli około 50 jeńców.

Wczoraj zestrzelono 23 nieprzyjacielskich samolotów i trzy balony na uwięzi. Kapitan Berthold odniósł 25, porucznik Veltiens 22 zwycięstwo w powietrzu.

Ludendorff.

Bitwa we Włoszech.

BAZYLEA. Według „Basler Nachrichten“ korespondent wojenny „Secolo“ donosi:

Bitwa na włoskim froncie walk przybrała potężne rozmiary. Nieprzyjaciel ze szczególną zaciekłością kieruje bez przerwy ogień huraganowy na obszar rezerw poza Piavą i około Montello. Rozbiegające się w Treviso linie strategiczne znajdują sie wśród najcięższego ognia i nie są już przydatne do przewozu wojska.

Na froncie południowo-wschodnim zieje ogniem conajmniej 3000 dział austryackich.

Telegramy.

„Rozwiązanie austro-polskie ma widoki“.

WIEDEŃ. „Mittags Ztg“ z kompetentnej strony otrzymuje informacye o wynikach podróży hr. Buriana do Berlina i pisze, że szczególnie co do sprawy polskiej jest absolutnie rzeczą fałszywą twierdzenie, że w Berlinie usiłowano dokonać jakiejś zmiany w planie austro-polskim. Można spokojnie zapewnić, że rozwiązanie, jakiego sobie życzy monarchia naddunajska, ma widoki. Wyjaśnienie nastąpi prawdopodobnie podczas najbliższych rokowań.

Oświadczenie hr. Buriana.

WIEDEŃ. W rozmowie z naczelnym redaktorem „Wiener Tageblatt“ hr. Burian powiedział o niedawno wygłoszonej mowie lorda Milnera, w której tenże czyni państwom centralnym zarzuty z powodu ich rzekomych planów zdobycia całego świata, co następuje:

Co do rzekomych planów państw centralnych panowania nad światem, o które leją się morza krwi, to niechby lord Milner choć raz wyraźnie spróbował dowiedzieć się o tem czegoś bliższego. Zdziwi się on niepomiernie, gdy zobaczy jak b. daleko odległe są nasze cele od tych, które nasi wrogowie podają wciąż za nasze cele, chcąc oszukać świat strasznemi malowidłami ściennemi naszych pożądań.

Zgadzam się bez wszystkiego z lordem Milnerem na to, że te przypisywane cele, niemożliwe są do osiągnięcia. Mogę go natomiast zapewnić, że w państwach centralnych (Austro-Węgry, pomimo lorda Milnera, mogą jednak przemawiać również w imieniu Niemiec) niema ani jednego człowieka ze zdrowemi zmysłami, któryby stawiał sobie podobne cele chociażby tylko w najśmielszych marzeniach“.

W sprawie tej „Pester Lloyd“ czyni następujące uwagi:

Nie jest to nowa propozycya pokoju, wypowiedziana przez ministra spraw zagranicznych pod adresem koalicyi, lecz wezwanie, skierowane do koalicyi, aby udała się na drogę szczerych i konkretnych pertraktacyi, oraz napomnienie, że nigdy nie pragnęliśmy urzeczywistnienia stawianych przez nas celów w drodze gwałtu.

KRONIKA.

Rada Regencyjna a proces legionistów. Krążą w Warszawie liczne wersye o pracach i zamierzeniach przyszłej Rady Stanu, którą czeka cały ogrom zaległych spraw. Między innemi kursuje tu nieskontrolowana pogłoska, jakoby Rada Stanu wraz z Radą Regencyjną miały między innemi zająć się sprawą procesu b. legionistów z Marmaros Sziget. Wiadomość tę jednak przyjąć należy z całą ostrożnością. Zapisujemy ją jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

Internowani w Saldobosz. Internowani w Bustyahaza legioniści Królewiacy potrzebują pomocy w produktach spożywczych, zaś pieniężna pomoc jest potrzebna Królewiakom w obozie w Saldobosz. Wyczerpały się im już środki pieniężne. Prowadzą oni kuchnię w swoim zarządzie, czyniąc zakupy na wsi. Przeznaczeni są do tego specyalni legioniści, którzy tworzą niejako komendę własną. Wśród legionistów w Saldobosz panuje dyscyplina wojskowa, odbywają oni codziennie ćwiczenia żołnierskie pod komendą swego podoficera, który jest zarazem w owej komisyi spożywczej. Jest w baraku obecnie 372 żołnierzy i podoficerów, bo 7 odesłano do szpitala. Baraki nie są otoczone drutem, tak, jak to jest w Bustyahaza, tylko warty żołnierskie tworzą czworobok „aniołów stróżów“. W nocy pali się w barakach światło. Tęsknią internowani bardzo do pism i książek. Dla obu obozów t.j. w Bustyahaza i Saldobosz potrzebną jest gwałtownie bielizna. Wszyscy z nich czują wielką wdzięczność dla rodaków z Galicyi, którzy im przyszli tak wydatną pomocą.

Księga pamiątkowa wychodźtwa polskiego. We Wiedniu ukonstytuował się Komitet, który pragnie dzieje wychodźctwa polskiego w latach wojny—utrwalić w Pamiątkowej księdze. Obszerne to dzieło, zawierać będzie przedewszystkiem szereg listów i pamiętników wychodźców polskich—ich przeżycia na tułaczce.

Komitet zwraca się zatem za pośrednictwem pism polskich do Rodaków, którzy tułaczkę w latach wojny przebyli —by zechcieli opisać nam przeżycia i wspomnienia z wygnania—oraz wrażenia po powrocie do domów rodzinnych.

Pozatem zawierać będzie Księga pamiątkowa wychodźctwa polskiego liczne ilustracye i opisy działalności instytucyi i komitetów dla ulżenia doli wychodźców.

Ponieważ „Księga pamiątkowa“ z powodu braku papieru, tylko w ograniczonym wyjdzie nakładzie—radzimy wcześniej zamawiać.

Księga kosztuje z wysyłką K. 5. Adres wydawnictwa: Księga pamiątkowa wychodźctwa polskiego Wiedeń II. Cirkusgasse 36/5.

Zamach samobójczy dwóch legionistów. Z pociągu, idącego z Kowla do granicy w środę dnia 5 b. m. o godz. 9 rano, wysiedli w Puławach dwaj legioniści: E. de S. F., były sierżant II brygady Leg. Pol. i kapral F. S. K.

Po wyjściu ze stacyi udali się nad Wisłę i tam strzałami z rewolwerów usiłowali pozbawić się życia. F., rodem z Litwy, zadał sobie dwa strzały rewolwerowe w okolicę serca, a K. strzałem z rewolweru w usta roztrzaskał sobie kulą głowę tak, iż mózg obryzgał drzewa.

Po udzieleniu natychmiastowej pomocy zdołano F., pomimo ciężkich ran, przywrócić do przytomności.

Przy przeglądaniu ich papierów znaleziono list i dwa tysiące koron u F., a przy pieniądzach prośbę o doręczenie ich pod niniejszy adres: W. C. ul. Lubelska nr. 56 w Chełmie. Przy F. znaleziono też fotografię jakiejś kobiety.

K. pochodzi z gub. Warszawskiej, pow Błonie. Zabity liczy lat 25, F. 20.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma. F. odmówił wszelkich wyjaśnień.

Napad bandytów i jego ofiary. Dnia 16 b. m. o godz. 1 nad ranem obrabowano w Rudce, w powiecie Lubartowskim, tamtejszy młyn, zabierając 2000 rb. i zapas słoniny. Posterunek żandarmeryi w Niemcach zajął się natychmiast tą kradzieżą i zbadał, że sprawcy uciekli w kierunku Lublina. Komendant posterunku wicewachmistrz Franciszek Hudek i żandarm zapasowy Franciszek Schenk udali się konno do Lublina, gdzie przybyli około godz. 3 nad ranem, dowiadując się od milicyi na rogatce przy ulicy Lubartowskiej, że domniemani sprawcy rabunku rogatki jeszcze nie przeszli. Żandarmi podążyli więc drogą polną w kierunku Jakubowic i spotkali w odległości 4 km. na południe od folwarku Choinki trzech młodych ludzi, którzy zobaczywszy konnych żandarmów poczęli uciekać w kierunku Sławinka. Żandarmi dopędzili ich niebawem, a kiedy zbliżyli się do nich na odległość 6 kroków poczęli ścigani strzelać i zabili na miejscu strzałem w pierś komendanta posterunku Fraciszka Hudeka. Żandarm Schenk zraniony zaś został niebezpiecznie dwoma strzałami w piersi i znajduje się obecnie w szpitalu wojskowym w Lublinie.

Podjęto natychmiast dalsze ściganie sprawców tego mordu a dnia 17 b. m. przeprowadzono razzyę na wielką skalę aresztując wiele podejrzanych indywiduów. Między nimi znajdował się także niejaki Woźniak, który miał owych trzech bandytów przewieźć z Jakubowic do Lublina. Dalsze śledztwo w toku. Pogrzeb ofiary bandyckiego zamachu wicewachmistrza Franciszka Hudeka odbył się we wterek dnia 18 o godz. 2 pop. z kościoła garnizonowego.

Ceny węgla w Polsce. W myśl rozporządzenia Generał-Gubernatora w Lublinie obowiązują obecnie w obszarze austro-węgierskiej okupacyi w Polsce następujące ceny węgla: za tonę:

węgiel gruby	K. 57.—
orzech I	„ 51.—
orzech II	„ 46.—
grysik	„ 44.—
pospółka	„ 42.—
miał	„ 22.—

Powyższe ceny rozumieją się ab wagon kopalnia pod znanymi warunkami dostawy i płatności.

Wartownik cara w Warszawie. Do Warszawy powrócił Jan Cezmur, który pełnił w Tobolsku obowiązki wartownika cara Mikołaja. C. jest synem jednego z sędziów rosyjskich w Warszawie i matki —Polki. Za należenie do organizacyi rewolucyjnej skazany został na zesłanie na Syberyę. Po wybuchu rewolucyi wstąpił do armii rosyjskiej i tu mu powierzono obowiązki pilnowania Mikołaja. Wreszcie zwolnił się i powrócił do Warszawy.

Nakładaczka

na maszynę posp. syst. Frankenthal zostanie natychmiast przyjęta. Oferty do administracyi „Gazety“.

Ze Świata.

Dymisya Komisarza Chełmszczyzny. „Przegląd Polski“ donosi: Komisarz Chełmszczyzny, Podlasia i zach. Wołynia z ramienia Rady Centralnej, p. Skoropis Jałtuchowskij, który w tych dniach przybył do Kijowa dla złożenia sprawozdania rządowi, został zawiadomiony przez p. Woronowicza, wiceministra spraw wewnętrznych, że ma się usunąć z zajmowanego stanowiska i wszelkie sprawy swego komisaryatu oddać wyznaczonemu na swe miejsce starości. P. Jałtuchowskij jest wybitnym członkiem partyi uks. soc.-rewol. i podczas wojny pozostawał w Berlinie w roli przedstawiciela Związku wyzwolenia Ukrainy.

Zakaz ukraińskiego języka. Z Odessy donoszą: Ogłoszono komunikat urzędowy, w którym gen. Gerbel wydał wszystkim urzędom w Odesie i w guberniach podolskiej, chersońskiej i taurydzkiej zakaz używania języka ukraińskiego, jako urzędowego, a posługiwania się językiem rosyjskim i to także w korespondencyi z austryackiemi i niemieckiemi władzami.

„Rabocziaja Ziźń“ donosi, że obecny rząd Skoropadskiego usuwa wszystkich urzędników ukraińców ze służby państwowej, a na ich miejsce powołuje urzędników rosyjskich b. carskiego rządu.

690 marek za funt cukru! Tej niesłychanej ceny zażądał w Elberfeld służący hotelowy Kaufmann od pewnego kupca, któremu proponował nabycie towaru jako sacharyny. Kaufmann zakupił ów słodki artykuł od pewnego szewca włoskiego w cenie 925 marek za kilogram, ów szewc zaś nabył go od pewnej gospodyni, która znowu płaciła za towar 400 marek za funt. Policya konfiskując rzekomą sacharynę ustaliła, iż jest to zwykły cukier. Handlarze łańcuchowi otrzymali sądową grzywnę w wysokości 500—2000 marek.

Carscy krewni przeciw Niemcom. „Morgen Ztg.“ donosi: Wbrew szerzącym się pogłoskom, rodzina byłego cesarza, bawiąca na Krymie ma się zupełnie dobrze i nie odczuwa żadnych braków. Stosunek cesarzowej wdowy i innych członków rodziny względem Niemców jest wrogi. Władze niemieckie wydelegowały jednego z generałów, aby porozumiał się z rodziną carską; generał nie został jednak przyjętym, a tylko młodociani książęta wyrazili życzenie wyjazdu do któregokolwiek z państw neutralnych.

Co sądzą Tatarzy o swych żonach? Wiadomo, iż kobiety tatarskie w Rosyi są wyjątkowo piękne. Cieszą się też dobrem traktowaniem swych mężów, którzy jednak pod pewnymi względami bardzo krytycznie zapatrują się na swe małżonki. Co sądzi Tatar o kobiecie, wynika z „Podręcznika dobrego tonu“, wydanego przez niejakiego Mustafę Urasowa. Podaje on w nim następujące rady: „Nie powierzaj nigdy żadnej tajemnicy twojej żonie i nie ufaj jej wierności, nawet kiedy zdaje się być bardzo pobożną. Nie mów z nią nigdy o twoich interesach i nie dawaj jej zbyt dużo pieniędzy. Również nie pożyczaj niczego od twojej żony, gdyż odpokutujesz to ciężko. Żona twoja nie powinna nigdy opuszczać domu bez ciebie, jeżeli to uczyni, zejdzie na bezdroża. Gdy cię zdradza, wymierz jej sto batów i rozwiedź się z twą małżonką“.

Z Dąbrowy.

(d) **Biuro Pośrednictwa Pracy.** Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Zagłębiu Dąbrowskim otwiera z dn. 1 Lipca r. b. Biuro Pośrednictwa Pracy, w celu polecania swych członków na posady.

Biuro znajdujące się w lokalu Zarządu Związku w Dąbrowie, przy ulicy Dąbrowskiej w domo W-go Skiby (obok apteki) otwarte jest dla interesantów: w poniedziałki, środy i piątki od 1 do 1 i ½ godz. w południe, we wtorki, czwartki i soboty od 7 i ½ do 8 i ½ wieczorem.

(d) **Do wiadomości Miejsk. Wydziału Aprowizacyjnego.** Piszą nam z miasta: W środę dn. 19 b.m. w sklepie masarskim p. Czernego przy ul. Miejskiej, gdzie sprzedaje się mięso za kuponami oświadczono zgłaszającym się po mięso że już wysprzedane, pozostałe zaś kilkadziesiąt funt. które jeszcze zostały przeznaczone są dla p.p. Kocota ojca i syna po 8 funt. każdemu i dla państwa Stroińskich także 8 funt., które to mięso rozważono zaraz w obecności kilku osób i schowano pod kontuar. W tymże sklepie odcina się kupującym pół funta mięsa aż trzy kupony mówiąc, iż tyle się należy.

ŁAZY.

Przedstawienie trupy J. Nagórskiego. W dniu 16 b. m. odbyło się przy zapełnionej szczelnie sali przedstawienie, na które złożyły się dwie jednoaktówki i dział kabaretowy tak znakomicie wykonane, iż rozentuzyazmowana publiczność darzyła pp. artystów burzą niemilknących krzyków, tupań i przeraźliwych gwizdków.

PP. „aktorzy“ w jednym kierunku wykazali niezaprzeczony talent a mianowicie w ucieczce przed zemstą rozsierdzonej publiczności.

Zabawa Ludowa. W Wysokiej odległej 3 wiorsty od Łaz odbyła się dn. 9 b. m. Wielka Zabawa Ludowa, z której czysty dochód przeznaczony był na „Ratujcie dzieci“. Zabawa udała się doskonale; przytem miejscowe kółko amatorskie odegrało sztukę ludową „Ojcowizna“.

WESOŁY FLIRT

48 kartek zawierających pytania i odpowiedzi, najweselsza zabawa towarzyska.

Cena egzemplarza 3 Korony; z przesyłką pocztową 3 Kor. 50 hal.

Odsprzedawcom udziela się znacznego rabatu.

Wysyła wyłącznie:

BIURO DZIENNIKÓW „JANINA“ W DĄBROWIE GÓRNICZEJ ul. Sobieskiego 15.

SKŁAD WIN i WÓDEK w różnych gatunkach! STANISŁAWA NOWAKA **w Dąbrowie,** przy ul. Ulman Nr. 27

OKAZYA!

Dla technika, inżyniera lub rysownika do sprzedania 14 rolek papieru rysunkowego grubego (szerokość 1.40 m., długość 10 m.). Wiadomość w Administracyi „Gazety Polskiej“.

NUMERATOR

automatyczny, ręczny, 6-cyfrowy do sprzedania. Wiadomość w Administracyi.

Majster przedsiębiorca

do robót betonowych poszukiwany. Zgłoszenia osobiście do Cementowni „Łazy“ w Łazach. 1583-1-3.

Kucharka i młodsza

potrzebne od 1 lipca. Zgłaszać się Fitzner & Gamper Kolonia Sosnowice do Generalnego Dyrektora. Informacye otrzymać można od portyera Fitzner & Gamper, Dąbrowa. 1593-1-2.

Za pomoc w lekcyach

chłopcom wstępnej i 3-ej klasy dam pokój z oświetleniem osobie pojedyńczej. Wiadomość: ul. Ulman 28. Niemierko. 1581-1-3.

Potrzebne mieszkanie

od 1 lipca. Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Polskiej“. 1589-1-3.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej.